

Krzysztof HAJDER

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-3846-8050

Wiktoria ZŁOMANIEC

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0009-0002-4524-735X

Rękopis jako sprzeciw wobec zapomnienia. Prywatne archiwum pamięci Józefa Złomańca a polityka pamięci

Streszczenie: Artykuł podejmuje problem relacji między pamięcią prywatną a instytucjonalną, analizując rękopiśmienną kronikę Józefa Złomańca (2005–2012) jako przykład oddolnego aktu upamiętniania w perspektywie mikrohistorii i teorii pamięci komunikacyjnej. Materiałem badawczym jest niepublikowany rękopis, odczytany jako ego-dokument oraz mikromiejsce pamięci w stadium kształtowania, w którym doświadczenie jednostkowe przekształca się w element dziedzictwa wspólnotowego. Zastosowano jakościową analizę treści i interpretację kontekstową, zestawiając zapis z wybranymi źródłami IPN (m.in. raport PUBP Biłgoraj, 1946), co umożliwiło weryfikację jego wiarygodności i osadzenie w lokalnej topografii przemocy powojennej. Rękopis nie był dotąd publikowany; jego recepcja miała charakter ograniczony, zapoznało się z nim 28 osób w ramach badań. W tekście artykułu uznano go zatem jako prywatne archiwum pamięci w stadium kształtowania (in statu nascendi), a nie jako element realizowanej polityki pamięci.

Dla uchwycenia przemian form pamięci porównano trwałe, materialny charakter rękopisu z efemerycznymi narracjami medialnymi (np. sprawa Tomasza Komendy), ukazując napięcie między refleksyjnością zapisu a natychmiastowością przekazu cyfrowego. Wyniki potwierdzają obie hipotezy: (1) kronika spełnia kryteria mikromiejsca pamięci (autentyczność, materialność, adresowanie międzypokoleniowe, zakorzenienie lokalne) oraz (2) wyniki badań sugerują, że pamięć rodzinna komplementarnie współlistnieje z polityką pamięci – nadaje wymiaru etyczno-emocjonalnego i lokalnego zakorzenienia, natomiast instytucje publiczne zapewniają ramy upowszechniania, weryfikacji i trwałości. Wnioskowano zatem, że integracja mikroświadczeń z praktykami rocznicowymi i repozytoriami publicznymi sprzyja pluralizacji kultury pamięci oraz bardziej inkluzywnemu kształtowaniu świadomości historycznej.

Nasza analiza ukazuje, jak cichy (intymny), rodzinny zapis może stać się wspólnym punktem odniesienia – zarówno dla praktyk rocznicowych, jak i dla codziennego rozumienia przeszłości w lokalnej wspólnotcie. Z treścią kroniki rodzinnej Józefa Złomańca zapoznali się nie tylko członkowie rodziny, ale również osoby, które zadeklarowały się do przeczytania kroniki i udzielenia odpowiedzi na przygotowane pytania, dotyczące jej treści. W ramach badań zapoznało się dwadzieścia osiem osób z różnych środowisk, co kronikę czyni tekstem bardziej rozpowszechnionym.

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa; polityka pamięci; mikrohistoria; pamięć komunikacyjna; rękopis.

Wstęp

Współczesne badania nad pamięcią zbiorową i polityką historyczną coraz częściej dostrzegają wagę jednostkowych, oddolnych form dokumentowania przeszłości. Wśród nich są kroniki prywatne, dzienniki, listy i rodzinne rękopisy – teksty powstające poza instytucjami, a jednak niosące żywy obraz tego, jak ludzie przeżywają i rozumieją historię.

Ustalenia terminologiczne: W tekście autorzy konsekwentnie rozróżniają (1) pamięć zbiorową jako zbiór społecznie współdzielonych reprezentacji przeszłości; (2) pamięć komunikacyjną (Welzer, 2010, s. 285–298; Saryusz-Wolska, 2009, s. 26–35; por. Saryusz-Wolska, Traba, 2014; Assmann J., 2011.) – wymiar relacyjny, rodzinno-lokalny, krótkiego trwania, który może przechodzić w pamięć kulturową; (3) politykę pamięci jako zestaw działań instytucji publicznych i aktorów zbiorowych służących kształtowaniu interpretacji przeszłości w sferze publicznej (por. Nijakowski, 2008, s. 19.). Zamiast potocznego i dyskusyjnego terminu „pamięć oddolna” autorzy używają dalej precyzyjniejszych określeń: pamięć komunikacyjna, rodzinna, lokalna oraz oddolne praktyki upamiętniania.

Jak przypomina Aleida Assmann, pamięć jednostkowa nie jest aktem odosobnionym; należy do większego obiegu komunikacyjnego, w którym wspomnienia splatają się we wspólnotowe narracje (Assmann, 2009, s. 36–38). Paul Ricoeur dodaje, że każdy zapis – od notesu po cyfrowe archiwum – jest próbą oswojenia przeszłości poprzez nadanie jej formy opowieści (Ricoeur, 2006, s. 476–480).

Artykuł wpisuje się w nurt badań nad mikrohistorią pamięci, analizując przypadek rękopiśmiennej kroniki Józefa Złomańca, weterana i uczestnika wydarzeń powojennych na Zamojszczyźnie. Zapis ten, stworzony w latach 2005–2012, stanowi unikalne świadectwo pamięci komunikacyjnej, w której indywidualne doświadczenie zostaje przekształcone w narrację o charakterze wspólnotowym. Kronika jest nie tylko dokumentem osobistej historii, lecz także przykładem oddolnego upamiętniania aktu sprzeciwu wobec zapomnienia, charakterystycznego dla społeczeństw po doświadczeniu traumy zbiorowej.

Celem artykułu jest ukazanie, jak indywidualny zapis pamięciowy może funkcjonować jako mikromiejsce pamięci, w rozumieniu Pierra Nory (Nora, 2022, s. 95–126), a tym samym wchodzić w dialog z oficjalnymi formami upamiętniania. Wyniki analizy przypadku Józefa Złomańca wskazują, że pamięć komunikacyjna (rodzinna), mimo braku ram instytucjonalnych, pełni istotną funkcję w kształtowaniu świadomości historycznej i tożsamości kulturowej, a jej publiczny status zależy od praktyk upowszechnienia (archiwizacja, udostępnienie, wykorzystanie w rytuałach rocznicowych).

Zestawienie tej formy zapisu ze współczesnymi sposobami dokumentowania doświadczeń jednostki w przestrzeni medialnej (np. narracja wokół sprawy Tomasza Komendy) pozwala uchwycić ewolucję form pamięci: od trwałego, rękopiśmiennego świadectwa do efemerycznych narracji cyfrowych.

W kontekście tego refleksja nad kroniką Złomańca staje się przyczynkiem do szerszej dyskusji o równowadze między pamięcią a zapomnieniem, między lokalnym doświadczeniem a globalnym obiegiem informacji.

Analizowany przypadek nie stanowi wyłącznie studium historycznego, lecz również obrazuje komunikacyjno-polityczne spojrzenie na pamięć, rozumianą jako narzędzie kształtowania relacji między przeszłością, teraźniejszością, a wspólnotą.

Artykuł koncentruje się na tym, jak oba tryby pamięci – materialny rękopis i ulotna narracja cyfrowa – są włączane do praktyk rocznicowych (od lokalnych obchodów po państwowe ceremonie, które kanonizują wybrane wersje przeszłości).

W świetle analizy artykuł opiera się na założeniu, że jednostkowe formy zapisu, np. kroniki prywatne mogą stanowić klucz do zrozumienia współczesnych praktyk upamiętniania.

Analiza przypadku rękopiśmiennej kroniki Józefa Złomańca została przeprowadzona w perspektywie mikrohistorii oraz teorii pamięci komunikacyjnej (A. i J. Assmann, P. Nora, P. Ricoeur), co pozwoliło na sformułowanie następujących hipotez badawczych: Hipoteza 1: Indywidualny zapis pamięci w formie kroniki Józefa Złomańca, może pełnić funkcję mikromiejsca pamięci, w którym doświadczenie jednostkowe zostaje przekształcone w element dziedzictwa wspólnotowego, mimo braku instytucjonalnego uznania i upamiętnienia.

Hipoteza zakłada, że nawet niepublikowane rękopisy odgrywają istotną rolę symbolicznych „pomników codzienności”, umożliwiających przekaz na temat wartości i tożsamości między pokoleniami.

Hipoteza 2: Oddolne formy dokumentowania przeszłości, w tym kronika Złomańca nie stanowią alternatywy, lecz istotne uzupełnienie państwowej polityki pamięci, ponieważ ujawniają wymiar emocjonalny, etyczny i codzienny historii, często pomijany w oficjalnych narracjach.

Weryfikacji hipotez dokonano poprzez porównanie zapisu z dokumentami IPN oraz współczesnymi formami medialnego upamiętniania, co pozwala uchwycić relacje między pamięcią prywatną a instytucjonalną.

Do weryfikacji przedstawionych hipotez wykorzystano jakościową analizę treści rękopisu oraz jego zestawienie z wybranymi źródłami archiwalnymi IPN i literaturą z zakresu badań nad pamięcią. To ujęcie pozwoliło uchwycić, w jaki sposób mikronarracje jednostkowe uczestniczą w kształtowaniu zbiorowych wyobrażeń o przeszłości oraz tożsamości kulturowej.

W aspekcie przyjętej perspektywy badawczej sformułowano także zestaw pytań, których analiza i odpowiedzi umożliwiają weryfikację przyjętych hipotez: 1. W jaki sposób indywidualny zapis pamięci w postaci rękopiśmiennej kroniki Józefa Złomańca funkcjonuje jako mikromiejsce pamięci w stadium kształtowania, łączące doświadczenie jednostkowe z tożsamością wspólnotową? 2. Jakie elementy narracji (język, tematy, adresat, struktura) wskazują, że zapis prywatny może pełnić funkcję oddolnego aktu upamiętnienia, niezależnego od instytucji państwowych? 3. W jakim stopniu treści zawarte w kronice znajdują potwierdzenie lub pozostają w kontraście do materiałów Instytutu Pamięci Narodowej i co ta zależność mówi o relacji między pamięcią prywatną a oficjalną polityką pamięci? 4. Jakie różnice pojawiają się między pamięcią rękopiśmienną a współczesnymi formami cyfrowego upamiętniania, np. medialną narracją wokół sprawy Tomasza Komendy w kontekście trwałości, emocjonalności i społecznego zasięgu przekazu?

Artykuł opiera się na metodzie analizy treści oraz interpretacji kontekstowej, czyli hermeneutycznej. Zastosowano w nim podejście mikrohistoryczne, koncentrujące się na jednostkowym przypadku jako źródle wiedzy o szerszych procesach społecznych i kulturowych.

Materiał empiryczny stanowi rękopiśmienna kronika Józefa Złomańca (2005–2012), zestawiona z wybranymi dokumentami Instytutu Pamięci Narodowej (sygn. IPN Lu 018/234, Raport PUBP Biłgoraj z 1946 r.) oraz ze współczesnymi przykładami narracji medialnych dotyczącymi pamięci i niesprawiedliwości (m.in. sprawa Tomasza Komendy). Rękopisu do tej pory nie publikowano; w badaniu zastosowano limitowaną procedurę udostępnienia (28 czytelników/ek deklaratywnie zapoznało się z treścią), co

pozwala mówić o kontrolowanym rozpowszechnieniu, a nie o publicznej recepcji. Celem tego ujęcia jest nie tylko opis przypadku, lecz także wyróżnienie relacji między pamięcią indywidualną a instytucjonalną oraz wskazanie, w jaki sposób mikroświadcstwa jednostkowe współtworzą współczesną kulturę pamięci.

1. Kronika prywatna jako dokument pamięci indywidualnej

Pamięć indywidualna, rozumiana jako opowieść o własnym doświadczeniu, stanowi jeden z zasadniczych punktów odniesienia w refleksji nad upamiętnianiem. Posiada przy tym charakter dwoisty, gdyż jest przestrzenią osobistego przeżycia, jak i częścią zbiorowej narracji o historii i kulturze.

W ujęciu Aleidy Assmann pamięć indywidualna jest częścią „pamięci komunikacyjnej”, przenoszonej w obrębie rodzin, wspólnot lokalnych i pokoleń, zanim zostanie utrwalona w postaci „pamięci kulturowej” – instytucjonalnej, archiwalnej i medialnej (Assmann, 2013, s. 1–52). To właśnie w tej przestrzeni – między codziennością a historią – lokuje się fenomen rękopiśmiennej kroniki Józefa Złomańca.

1.1. Kontekst powstania kroniki

Kronika Józefa Złomańca powstała w latach 2005–2012, w czasie, gdy autor jako weteran walk partyzanckich na Zamojszczyźnie był już w podeszłym wieku. Pisał w terminarzu wojskowym, używając prostego, bezpośredniego języka, nie stosując literackich ozdobników. Zapis miał charakter spontaniczny i osobisty: był próbą uporządkowania wspomnień z czasu wojny i lat powojennych, a zarazem formą przekazu dla następnych pokoleń. Jak zapisał autor w jednym z pierwszych zdań: „Nie piszę tego dla siebie, tylko dla tych, co po mnie zostaną, żeby wiedzieli, jak to było naprawdę” (Złomaniec, 2012, s. 1–150). To autorskie credo ujawnia intencję świadka jako wewnętrzną potrzebę zachowania pamięci w wymiarze rodzinnym i wspólnotowym. W ujęciu teoretycznym taki zapis stanowi formę „pamięci komunikacyjnej”, tworzonej w przestrzeni międzypokoleniowej.

W ujęciu badawczym kronika stanowi przykład tzw. ego-dokumentu, czyli tekstu, w którym autor nie tylko opisuje wydarzenia, lecz także ujawnia sposób ich przeżywania i interpretacji (Szulakiewicz, 2013, s. 65–80). Józef Złomaniec nie stosował terminów refleksyjnych, a jego narracja była zwięzła i rzeczowa, w rękopisie ujawnia się podskórna funkcja terapeutyczna. Stanowi to swoiste uporządkowanie wspomnień jako sposobu przepracowania traumy i odzyskania sensu dawnego postępowania po latach milczenia.

Zapis ten można odczytywać również jako formę pisarstwa pamięciowego, czyli gatunku, który, jak zauważa Philippe Lejeune, stanowi „akt samowiedzy w formie tekstu”, umożliwiający autorowi rekonstrukcję własnej tożsamości (Lejeune, 1996, s. 13–46). W przypadku Złomańca motywacja miała charakter międzypokoleniowy. Pisał z myślą o dzieciach i wnukach, aby zachować pamięć o wydarzeniach, które w jego przekonaniu mogły zostać zniekształcone lub zapomniane.

1.2. Struktura i język narracji

Kronika liczy około 150 stron zapisu odręcznego i obejmuje dwie zasadnicze ramy czasowe: II wojna światowa oraz lata powojenne, gdy autor działał w strukturach podziemia antykomunistycznego. Brak dat i chronologicznej dyscypliny świadczą o intuicyjnym charakterze narracji i o tym, że zapis powstawał z potrzeby wewnętrznej, a nie z intencją historyczną.

Charakterystyczną cechą stylu jest powściągliwość emocjonalna. Złomaniec często relacjonuje dramatyczne wydarzenia w sposób oszczędny, niemal reporterski: „W nocy przyszli, zabrali trzech z naszej wsi, rano już nikt ich nie widział” (Złomaniec, 2012, s. 1–150). Lakoniczność i brak komentarza wzmacniają wiarygodność świadectwa, gdyż to forma narracji, w której emocje są obecne poprzez milczenie, a nie ekspresję. Opisuje wydarzenia w sposób surowy, rzeczowy, unikając komentarzy i ocen. Ten chłód narracyjny może być interpretowany na tle badań nad pamięcią traumatyczną jako strategia obronna i forma dystansu wobec przeżyć, które przekraczają możliwość pełnego wyrażenia (Caruth, 1996, s. 3–7). Autor sam przyznaje: „Nie chcę wracać do wszystkiego, bo człowiek by zwariował, ale jak się nie zapisze, to i tak zginie” (Złomaniec, 2012, s. 1–150). To zdanie odsłania wewnętrzny sens pisanie, jakim jest potrzeba ocalenia pamięci, mimo emocjonalnego kosztu.

Jednocześnie jednak, w miejscach dotyczących rodziny, czy lokalnych wydarzeń, pojawia się ton ciepła i troski. Wspomnienia mają wówczas charakter wspólnotowy a kronika przybiera formę narracji o trwaniu rodziny w obliczu historii.

1.3. Funkcje i znaczenie kroniki

Kronika pełni równocześnie kilka funkcji: 1. Dokumentacyjną, gdyż stanowi źródło historyczne o wydarzeniach lokalnych na Zamojszczyźnie, w tym o represjach powojennych i działalności partyzanckiej; 2. Tożsamościową – rekonstruuje poczucie przynależności do wspólnoty rodzinnej i narodowej. W jednym z fragmentów autor wyraźnie formułuje tę potrzebę: „*Jak ja zginę, to już nikt nie powie, że tu była wojna. Dlatego piszę, żeby wnuki wiedziały*” (Złomaniec, 2012, s. 1–150). Tak rozumiana funkcja międzypokoleniowa nadaje tekstowi wymiar etyczny, co stanowi nie tylko świadectwo, lecz także przekaz wartości i obowiązku pamięci. 3. Autoterapeutyczną, co pozwala autorowi nadać sens doświadczeniom, które przez lata pozostawały niewypowiedziane; 4. Edukacyjną – przekazuje wartości patriotyczne i moralne kolejnym pokoleniom.

W wymiarze teoretycznym rękopis ten wpisuje się w koncepcję mikrohistorii (Giovanni Levi, Carlo Ginzburg), w której biografia jednostki staje się punktem wyjścia do analizy szerszych procesów historycznych (Górzan, 2008, s. 77–90. Por. Ginzburg 2025, s. 9–13). Kronika Złomańca nie jest jedynie opisem wydarzeń, lecz również świadectwem społecznej i emocjonalnej topografii powojennej Polski i związanych z nią codziennych lęków, doświadczenia niesprawiedliwości i potrzeby rehabilitacji.

1.4. Pamięć komunikacyjna a dziedzictwo rodzinne

Józef Złomaniec spisał swoje wspomnienia po kilkudziesięciu latach od wojny, w czasie, gdy ostatni świadkowie tamtych wydarzeń odchodzili. Jego decyzję można interpretować jako próbę ocalenia pamięci komunikacyjnej, zanim zostanie ona utracona wraz z naturalnym biegiem pokoleń.

W koncepcji Jana Assmanna pamięć komunikacyjna ma charakter nietrwały, obejmuje okres około trzech pokoleń; dopiero poprzez akt zapisu może przejść w wymiar pamięci kulturowej (Tarkowska 2016, s. 124–125. Por. Assmann, 2008). W tym sensie kronika Złomańca staje się pomostem między pamięcią rodzinną a publiczną i stanowi „prywatne archiwum historii”, które może zostać włączone do szerszego dyskursu społecznego. Zapis ten nie był publikowany ani upowszechniany (poza badaniami naukowymi), jednak już sam fakt jego istnienia ma wymiar upamiętniający. W wybranych fragmentach kroniki autor zwraca się bezpośrednio do swoich potomków: „Może kiedyś któryś z was to przeczyta, to niech pamięta, że dziadek nie był bohaterem, tylko zwykłym człowiekiem, co nie chciał milczeć” (Złomaniec, 2012, s. 1–150).

Według Jana Assmanna ten gest adresowania czyni z zapisu akt dialogu między pokoleniami, a zarazem moment przejścia pamięci komunikacyjnej w kulturową. Utrwala on indywidualne doświadczenie w formie materialnej, nadając mu trwałość i możliwość ponownego odczytania.

1.5. Refleksja końcowa: kronika jako mikromiejsce pamięci w stadium kształtowania

Z perspektywy badań nad pamięcią i komunikacją historyczną kronika Józefa Złomańca stanowi przykład mikromiejsca pamięci – przestrzeni, w której indywidualne wspomnienie przekształca się w element dziedzictwa kulturowego (Wilk, 2017, s. 195–217; Nora, 2001, s. 37–43).

W odróżnieniu od upamiętnień instytucjonalnych, kronika nie ma charakteru pomnika ani oficjalnej narracji. Jej znaczenie tkwi w autentyczności i materialności, czyli w śladzie ręki, papierze, prostocie słowa. To pamięć zapisana „z dołu”, wolna od intencji politycznej, ale niepozbawiona wymiaru etycznego (Delaperrière, 2006, s. 59–70). W tym aspekcie rękopis Józefa Złomańca stanowi nie tylko świadectwo przeszłości, lecz także wyzwanie dla współczesnych badaczy polityki pamięci, gdyż przypomina, że historia jest sumą indywidualnych głosów, a upamiętnienie jej jest procesem współtworzenia znaczeń między pokoleniami (Assmann 2013, s. 39–45).

Uwaga metodologiczna: Użycie kategorii (mikro)miejsca pamięci (Nora, 1989, Nora, 2001, s. 37–43, Nora, 2022) ma tu charakter heurystyczny. Autorzy odwołują się do koncepcji *lieux de mémoire* w jej klasycznym ujęciu z eseju *Between Memory and History* (Nora, 1989), w polskiej wersji skrótovej (Nora, 2001) oraz we współczesnej antologii (Nora, 2022). Rękopis jest rozumiany z kolei jako kandydat na locus memoriae w stanie formowania, będący w zależności od praktyk upublicznienia (depozyt w archiwum, edycja, włączenie do rytuałów rocznicowych). Aktualnie przede wszystkim stanowi on prywatne archiwum pamięci, które może pojawić się w obiegu

publicznym. Takie rękopisy, a nie pomniki przypominają, że historia żyje w gestach tych, którzy nie chcieli milczeć.

2. Oddolne upamiętnianie i mikrohistoria w świetle polityki pamięci

W refleksji nad współczesnymi formami upamiętniania coraz wyraźniej zaznacza się napięcie między pamięcią oddolną a zatem prywatną, rodzinną, lokalną, a pamięcią instytucjonalną, która znajduje swój wyraz w państwowych programach historycznych, obchodach rocznicowych i dyskursach medialnych.

Zjawisko to wpisuje się w szeroki kontekst tzw. polityki pamięci (*memory politics*), rozumianej jako zespół działań podejmowanych przez instytucje publiczne w celu kształtowania interpretacji przeszłości i jej znaczeń we współczesności (Assmann 2013, s. 109–122).

W praktyce oznacza to selektywne eksponowanie wybranych narracji historycznych, często w zależności od aktualnych potrzeb tożsamościowych i politycznych państwa.

Na tle tego procesu, szczególnego znaczenia nabierają formy upamiętniania, które nie wynikają z inicjatywy instytucjonalnej, lecz rodzą się z potrzeby pamięci świadków i ich rodzin.

Teksty podobne do kroniki Józefa Złomańca, można określić mianem oddolnych archiwów pamięci, które przeciwstawiają się procesom homogenizacji historii. W przeciwieństwie do oficjalnych narracji, które często koncentrują się na heroicznych postaciach, symbolach i wydarzeniach, pamięć lokalna zachowuje wielogłosowość i autentyzm przeżycia.

2.1. Oddolne archiwa jako forma sprzeciwu wobec zapomnienia

Józef Złomaniec, spisując swoje wspomnienia, nie tworzył pomnika ani publicznego świadectwa. Jego kronika miała charakter wewnętrzny i rodzinny. Tym samym stanowiła antytezę upamiętnienia spektakularnego, ponieważ nie była dedykowana odbiorcy masowemu, lecz wspólnocie bliskich, dla których przeszłość stanowiła część tożsamości rodzinnej.

W tym znaczeniu kronika funkcjonuje jako mikroarchiwum sprzeciwu wobec zapomnienia, w którym doświadczenie lokalne przeciwstawia się selektywności pamięci zbiorowej.

Zgodnie z ujęciem Hanny Arendt, pamięć indywidualna może być formą działania politycznego w najbardziej pierwotnym sensie – jako wyraz zdolności jednostki do dawania świadectwa i nadawania sensu światu (Arendt, 2000, s. 213–221, A. Assmann, 2013, s. 43–49).

Złomaniec, zachowując głos uczestnika wydarzeń, wpisuje się w tradycję „pamięci obywatelskiej”, która choć pozbawiona instytucjonalnego wsparcia, przyczynia się do demokratyzacji narracji historycznej. Zgodzić się należy z rozumieniem Carlo Ginzburga, że to właśnie „mała historia”, złożona z fragmentów życia, codziennych decyzji i emocji, stanowi niezbędne uzupełnienie dla makronarracji o losach narodu (Ginzburg,

2025, s. 7–13). W efekcie kronika działa jak domowe archiwum sprzeciwu wobec zapomnienia – ciche, ale wytrwałe.

2.2. Mikrohistoria jako metoda odczytywania pamięci

Kronika Józefa Złomańca może być analizowana w perspektywie mikrohistorii, jako kierunku badań zapoczątkowanego we włoskiej humanistyce przez Giovanniego Leviego i Carlo Ginzburga. Mikrohistoria koncentruje się na małych, jednostkowych zdarzeniach i biografiach, które pozwalają zrozumieć szersze procesy społeczne. Jak wskazuje Levi, analiza mikroskali umożliwia „rekonstrukcję świata społecznego z perspektywy uczestnika”, a tym samym pozwala uniknąć uproszczeń i schematów właściwych historiografii makropolitycznej (Levi, 1998, s. 133–150, Ginzburg, 2025).

W artykule autorzy przyjmują za L. M. Nijakowskim (Nijakowski, (2008), s. 29–66.), że polityka pamięci to zespół celowych działań państwa i innych aktorów publicznych (instytucji, organizacji, symbolicznych elit), poprzez które arbitruje się kanon przeszłości, wzory obchodów i ramy interpretacyjne. Materiały prywatne same w sobie nie są elementem polityki pamięci, dopóki nie zostaną włączone w obieg instytucjonalny (archiwa, programy, ceremonie, edukacja).

W przypadku Józefa Złomańca mikrohistoria pozwala zapoznać się z codziennością powojennej Polski w kontekście relacji między sąsiadami, napięć społecznych, dramatów represji, ale też ze zwykłym życiem rodzinnym w cieniu politycznych zmian. Opis ten ma wartość nie tylko dokumentacyjną, lecz także antropologiczną, gdyż ujawnia, jak jednostka tworzy sens i porządek w świecie po katastrofie wojny. Kronika nie idealizuje przeszłości, a przedstawia ją w sposób fragmentaryczny, nielinearny, co paradoksalnie zwiększa jej autentyczność. W przeciwieństwie do ujednoliconych narracji instytucjonalnych, oddolny zapis ujawnia chaos pamięci, który jest integralną częścią ludzkiego doświadczenia historycznego.

2.3. Lokalność jako przestrzeń pamięci

Zamojszczyzna, z której pochodził autor, stanowi szczególne „laboratorium pamięci”, czyli obszar, na którym po II wojnie światowej nakładały się różne narracje. Godne uwagi są: narracje okupacyjne, partyzanckie, powojennego oporu, a także późniejsze narracje socjalistyczne i transformacyjne.

W świetle przedstawionych analiz, kronika Złomańca posiada znaczenie nie tylko biograficzne, ale też topograficzne, ponieważ utrwała konkretne miejsca (wioski, lasy, posterunki, gospodarstwa), które w świadomości lokalnej pełnią funkcję miejsc pamięci w sensie Pierre’a Nory (Nora, 1989, s. 7–24, Nora, 2001, s. 134–141). O ile instytucje państwowe konstruują pamięć w kategoriach geopolitycznych (pomniki, rocznice, symbole narodowe), o tyle pamięć lokalna zachowuje wymiar egzystencjalny i odwołuje się do przestrzeni życia i śmierci, pracy i trwania. Złomaniec wymienia konkretne miejsca i ludzi „Pod Sitańcem ukrywaliśmy się tydzień, w gospodarstwie u N. w Batorzu dawali nam chleb. W Biłgoraju UB brało chłopów nocami” (Złomaniec, 2012, s. 1–150). Te mi-

krotopografie stanowią cenne źródło do rekonstrukcji lokalnych struktur pamięci, a za razem umożliwiają weryfikację faktograficzną poprzez archiwa IPN. Kronika Złomańca jest zatem nie tylko tekstem, ale również mapą pamięci, w której każdy wpisany toponim i nazwisko staje się nośnikiem sensu.

Warto podkreślić, że potwierdzeniem autentyczności zapisu Złomańca są nawet notatki znalezione w raportach Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Biłgoraju z 1946 r. (Instytut Pamięci Narodowej, 2010) mówiące o działaniach grup zbrojnych w rejonie Sitaniec – Batorz – Frampol. Materiały IPN dokumentują także liczne przypadki aresztowań ludności cywilnej i konfiskaty mienia, o których autor wspomina w swojej kronice.

Czy w tych lokalnych opowieściach nie kryje się właśnie prawdziwa historia wspólnoty?

2.4. Oddolne upamiętnianie a polityka pamięci

Współczesna polska polityka pamięci, zwłaszcza po 2010 roku, koncentruje się na heroicznych narracjach narodowych i symbolach walki o niepodległość. W obrębie tej problematyki warto przypomnieć działania IPN w ramach programu „Świadkowie historii”, które od 2009 r. dokumentują relacje osób prywatnych. Jednak kronika Józefa Złomańca ukazuje, że wiele tego typu świadectw powstawało poza zasięgiem instytucjonalnych archiwów, w przestrzeni rodzinnej, nieformalnej i emocjonalnej. Na tym tle indywidualne świadectwa, takie jak kronika Złomańca, zyskują charakter kontrapunktu.

Nie negują one oficjalnych narracji, lecz wskazują, że historia składa się również z doświadczeń „nieheroicznych”, czyli z codziennego przetrwania, zwątpienia, moralnych dylematów. Z perspektywy politologicznej oddolne formy upamiętniania pełnią funkcję demokratyzującą pamięć, a zatem przywracają głos jednostkom, które nie mieszczą się w kanonie narodowych bohaterów. To, co w instytucjonalnych narracjach jest często marginalizowane, w kronikach prywatnych staje się centralne, czyli emocje, przypadek i zwykłe życie. W tym sensie można uznać, że kronika Złomańca, mimo iż nie była publikowana, poszerza przestrzeń pamięci publicznej poprzez sam fakt istnienia i możliwości przyszłego opracowania (Assmann, 2008, s. 111–113). W tym znaczeniu natomiast, kronika Złomańca na obecnym etapie obiegu, nie stanowi elementu polityki pamięci, lecz zasób pamięci społecznej o potencjale włączenia w działania instytucjonalne (po spełnieniu warunków upublicznienia). Kalendarz rocznic z kolei, pełni tu rolę filtra, instytucje selekcionują wydarzenia i symbole, podczas gdy oddolne świadectwa takie jak kronika Złomańca, dopowiadają pamięć codzienności, często nieobecną w oficjalnych scenariuszach obchodów.

2.5. Mikrohistoria jako fundament nowoczesnej kultury pamięci

Refleksja nad mikrohistorią w kontekście współczesnej polityki pamięci prowadzi do wniosku, że oddolne formy upamiętniania są nie tyle alternatywą, co koniecznym uzu-

pełnieniem pamięci instytucjonalnej. Bez nich pamięć zbiorowa traci złożoność, stając się narzędziem politycznej symbolizacji.

Kronika Józefa Złomańca stanowi przykład, że historia może być przechowywana nie tylko w archiwach państwowych, ale i w szufladach rodzinnych, w notesach, w ustnych przekazach. To one tworzą tkankę społeczną pamięci, a więc sieć mikroświadcstw, z których można budować pełniejszy obraz przeszłości. Z tego punktu widzenia mikrohistoria nie stoi w opozycji do makronarracji, lecz stanowi ich korektę i humanizację. Przypomina, że każda historia narodowa składa się z wielu biografii, a każde upamiętnienie posiada wymiar zarówno polityczny, jak i ludzki (Górcan, 2008, s. 77–90). Mikrohistoria przywraca zatem sprawczość „zwykłym biografom”, bez których opowieść wspólnoty pozostaje niepełna. To w małych historiach kryje się największa trwałość pamięci, gdyż tylko one uczą, że przeszłość ma ludzką twarz. Należy jednak odróżnić wartość heurystyczną rękopisu dla mikrohistorii od jego statusu publicznego: bez procedur upowszechnienia pozostaje on zasobem komunikacyjnym, nie zaś elementem operacyjnej polityki pamięci.

3. Pamięć w erze nowych mediów – od rękopisu do cyfrowej narracji

Proces cyfryzacji komunikacji społecznej w ostatnich dwóch dekadach radykalnie zmienił sposób, w jaki jednostki i wspólnoty konstruują pamięć o przeszłości. W miejsce trwałych, materialnych form zapisu takich jak dzienniki, listy czy kroniki, pojawiły się dynamiczne i efemeryczne formy pamięci cyfrowej, oparte na mediach społecznościowych, reportażach internetowych, filmach dokumentalnych czy postach upamiętniających. W rezultacie pamięć historyczna ulega nie tylko demokratyzacji, ale również fragmentaryzacji, gdyż dostęp do narracji o przeszłości staje się powszechny, lecz ich trwałość coraz bardziej ograniczona. Jak zauważa Andreas Huyssen, „nadmiar pamięci” we współczesnej kulturze paradoksalnie prowadzi do jej erozji: gdy wszystko jest upamiętniane, nic nie zostaje zapamiętane naprawdę (Huyssen, 2003, s. 17–18). Pamięć traci swoją funkcję stabilizującą i staje się elementem szybkiego obiegu medialnego. Ten proces w sposób szczególnie wyraźny widoczny jest w zestawieniu dwóch odmiennych form świadectwa, rękopiśmiennej kroniki Józefa Złomańca oraz współczesnych narracji medialnych, takich jak opowieść o sprawie Tomasza Komendy.

3.1. Rękopis jako forma pamięci trwałej

Rękopis Złomańca, powstały w ciszy i samotności, jest świadectwem „pamięci cichej” – utrwalonej w sposób materialny i intymny. Każda strona notatnika jest nie tylko nośnikiem treści, lecz także śladem samego aktu pisania: gestu, rytmu, wysiłku, chwili skupienia. Jak wskazuje Roger Chartier kronika umożliwia pamięć zakorzenioną w materialności tekstu, stanowiąc nieodzowny element autentyczności zapisu (Chartier, 2007, s. 15–18).

W przeciwieństwie do współczesnych form cyfrowych, kronika nie podlega edycji ani natychmiastowej reakcji odbiorcy. Jej sens powstaje podczas procesu pisania i póź-

niejszego odczytywania przez kolejne pokolenia. W tym sensie rękopis staje się metaforą pamięci kontemplatywnej, przeciwstawionej kulturze natychmiastowości. Jego istnienie zakłada dystans zarówno czasowy, jak i emocjonalny, co sprzyja refleksji i reinterpretacji przeszłości. Kronika nie rości sobie prawa do prawdy absolutnej, ale jej trwałość opiera się na prostocie, szczerości i nieintencjonalności.

W rękopisie najważniejszy jest ślad ręki; w sieci – ślad po odbiorcy. Oba ślady mówią o tym samym: o potrzebie bycia wysłuchanym.

3.2. Media jako przestrzeń pamięci natychmiastowej

Współczesne media tworzą odmienne środowisko pamięci. Kreują pamięć symultaniczną i rozproszoną, w której jednostkowe doświadczenia natychmiast stają się elementem zbiorowej narracji.

Przykład sprawy Tomasza Komendy, szeroko relacjonowanej przez media od 2018 roku, ukazuje, w jaki sposób dramat jednostki może zostać przekształcony w narrację publiczną, w której pamięć i emocja funkcjonują w rytmie medialnego cyklu. W przeciwieństwie do kroniki Złomańca, historia Komendy istnieje głównie w przestrzeni przekazu masowego, w reportażach, wywiadach, filmach, publikacjach internetowych. To pamięć współdzielona, lecz nietrwała, zależna od uwagi opinii publicznej.

Media pełnią dziś funkcję „nowych archiwów pamięci”, jednak ich sens opiera się na prędkości, selektywności i spektakularności. O ile kronika tworzyła pamięć powolną i introspektywną, o tyle media kształtują pamięć ekspresyjną, natychmiastową, emocjonalną, podatną na uproszczenia. Jak wskazuje Barbie Zelizer, media nie tyle przechowują pamięć, ile ją nieustannie rekonstruują, „tworząc iluzję ciągłości poprzez powtarzanie i reinterpretację przeszłości” (Zelizer, 1998, s. 4–5).

3.3. Od świadka do uczestnika narracji cyfrowej

Z punktu widzenia komunikacji historycznej fundamentalna różnica między kroniką a medialnym przekazem dotyczy roli świadka. Józef Złomaniec był świadkiem w sensie klasycznym, a jego zapis miał charakter jednostkowego świadectwa, pozbawionego bezpośredniego odbiorcy. Natomiast we współczesnej przestrzeni cyfrowej każdy użytkownik mediów może stać się „świadkiem zastępczym” tzn. komentatorem, uczestnikiem, współtwórcą pamięci.

Taki model, choć poszerza zasięg upamiętnienia, rodzi nowe problemy: rozmycie odpowiedzialności, brak weryfikacji faktów, a także emocjonalne uproszczenia. Zmiana ta odzwierciedla szersze zjawisko, które José van Dijck określa mianem „pamięci sieciowej” (*networked memory*), czyli pamięci tworzonej wspólnie, w sposób zdecentralizowany, często bez świadomości jej trwałych skutków (van Dijck, 2007, s. 53–56).

To, co dawniej wymagało decyzji o spisaniu i utrwaleniu, dziś powstaje niemal automatycznie (zdjęcia, komentarze, wpisy). Pamięć traci swój charakter rytualny, stając się częścią codziennego, technologicznego rytmu życia.

3.4. Demokratyzacja i ryzyko uproszczenia pamięci

Niewątpliwą wartością nowych mediów jest demokratyzacja dostępu do pamięci, gdyż każdy może dokumentować własne doświadczenia, komentować historię, współtworzyć narracje o przeszłości. W tym sensie współczesna kultura cyfrowa realizuje ideał, o którym pisała Aleida Assmann, czyli włączenie wielu głosów do wspólnej opowieści o historii (Assmann, 2013, s. 89–127).

Ta demokratyzacja jednak ma swoją cenę. Pojawia się dominacja emocji nad refleksją, fragmentaryzację przekazu i zanik krytycznego dystansu. W przypadku sprawy Tomasza Komendy media wytworzyły zjawisko, które można określić jako „emocjonalną wspólnotę pamięci”, swoistą społeczną solidarność opartą na empatii i poczuciu niesprawiedliwości. To zjawisko jest pozytywne w wymiarze moralnym, ale krótkotrwałe, gdyż pamięć medialna jest podatna na „zmęczenie odbiorcy” i szybką rotację tematów.

Z tego punktu widzenia rękopis Złomańca jawi się jako przeciwwaga. Jest to dokument trwały, który przetrwa poza cyklem medialnym, stanowiąc punkt odniesienia dla refleksji i badań (Hoskins, 2017, s. 12–18).

3.5. W kierunku nowej równowagi pamięci

Zestawienie tych dwóch form pamięci – rękopiśmiennej i cyfrowej, nie ma na celu ich oceniania, lecz zrozumienie różnic, jakie wnoszą do sposobu przeżywania przeszłości. Obie pełnią bowiem odmienne, ale równie potrzebne role. Pamięć zapisana ręką utrwala doświadczenie, pozwala mu przetrwać i nabrać głębi. Pamięć cyfrowa z kolei rozszerza zasięg wspomnień, nadaje im rytm współczesnej komunikacji i społecznego rezonansu. W kulturze, która jednocześnie tęskni za trwałością i żyje w nieustannym ruchu, potrzebne są obie te perspektywy, a zatem kontemplacja i dialog oraz cisza zapisu i energia przekazu.

Zadaniem badacza jest zrozumienie, jak te formy współlistnieją i jak mogą się wzajemnie uzupełniać. Z perspektywy nauk o polityce pamięć cyfrowa otwiera nowe pole refleksji nad relacją między prywatnym doświadczeniem a publicznym obiegiem emocji. W praktyce rocznie oznacza to potrzebę formatów, które łączą trwałość rękopisu (wystawy, czytania źródeł, depozyty w archiwach) z rezonansem cyfrowym (otwarte repozytoria, narracje multimedialne), tak aby obieg publiczny nie gubił wymiaru doświadczenia. W tym sensie rękopis Józefa Złomańca nie należy do przeszłości, lecz stanowi ważne ogniwo w procesie ewolucji sposobów dokumentowania i przeżywania historii. Jego kronika, dziś być może nieco zapomniana w domowym archiwum, staje się symbolem pamięci wolnej od presji medialnego tempa pamięci, która pozwala nie tylko pamiętać, ale również rozumieć (Hoskins, 2017, s. 26–30).

Zakończenie

Analiza rękopiśmiennej kroniki Józefa Złomańca pozwala dostrzec, że pamięć o przeszłości nie jest zjawiskiem jednorodnym ani stabilnym i stanowi dynamiczny

proces, w którym indywidualne doświadczenie i społeczne narracje nieustannie się przenikają.

Współczesna kultura pamięci opiera się na współlistnieniu dwóch porządków: pamięci głębokiej, zakorzenionej w doświadczeniu jednostki i jej lokalnym kontekście, oraz pamięci medialnej, kształtowanej przez rytm komunikacji cyfrowej i mechanizmy emocjonalnego rezonansu.

Kronika Złomańca została spisana z konieczności utrwalenia własnych przeżyć i przekazania ich następnym pokoleniom, co stanowi przykład pamięci zakorzenionej w tradycji komunikacyjnej, której wartość polega na autentyczności i prostocie. Ta pamięć nie wymaga spektaklu, by zachować znaczenie. Jest świadectwem cichego trwania, a jednocześnie formą oporu wobec zapomnienia. W tym sensie można ją interpretować jako pretendentkę na mikromiejsce pamięci, a w rozumieniu Pierre'a Nory zapis, który nie tylko dokumentuje przeszłość, ale współtworzy tożsamość wspólnoty lokalnej.

W ujęciu politologicznym kronika ta posiada znaczenie szersze niż historyczne, gdyż ujawnia mechanizmy oddolnego upamiętniania, które wymykają się logice oficjalnych polityk pamięci. W społeczeństwach postautorytarnych, takich jak Polska, procesy kształtowania pamięci narodowej często ulegają instytucjonalizacji. Państwo nadaje przeszłości ramę normatywną, decydując o tym, które wydarzenia, postacie czy symbole mają charakter „bohaterski”.

Oddolne formy pamięci, takie jak rękopisy, listy, wspomnienia stanowią zatem nie tylko dopełnienie tej narracji, ale również jej korektę. Wprowadzają element subiektywności i wielogłosowości, przypominając, że historia nie jest jednolita, a doświadczenie przeszłości nigdy nie jest w pełni wspólne. Analiza wskazuje, że w kontekście upamiętnień rocznicowych rękopis działa jak stabilny punkt odniesienia, a narracje cyfrowe zapewniają dyfuzję i partycypację. Ich połączenie sprzyja zarówno kanonizacji pamięci, jak i uwspólnieniu jej przeżywania.

Porównanie rękopisu Złomańca z nowoczesnymi formami upamiętniania takimi, jak medialna narracja o sprawie Tomasza Komendy wskazuje na głęboką zmianę w sposobach przeżywania i transmitowania pamięci. O ile tradycyjna kronika zakładała dystans, refleksję i materialną trwałość, o tyle pamięć cyfrowa charakteryzuje się natychmiastowością, emocjonalnością i brakiem zakorzenienia.

To przesunięcie niesie w sobie pewien paradoks. Umożliwia współtworzenie pamięci każdemu, kto chce dać świadectwo, a zarazem rozprasza ją w niekończącym się strumieniu obrazów i emocji. Dlatego prawdziwym wyzwaniem staje się dziś zachowanie równowagi między pamięcią osobistą a zbiorową, między jej trwaniem a ulotnością, między aktem zapisu a gestem dzielenia się. Praktycznie oznacza to proste zachowania: depozyt rękopisu w archiwum, skan w otwartym repozytorium i lokalne czytania źródeł z udziałem rodzin.

Rękopis Józefa Złomańca przypomina, że zanim pamięć stanie się przedmiotem polityki czy medialnego obiegu, jest aktem osobistej odpowiedzialności wobec przeszłości. Każdy zapis, nawet niepozorny, posiada potencjał, aby stać się elementem dziedzictwa wspólnoty. W związku z tym upamiętnianie rocznic historycznych, szczególnie w wymiarze państwowym powinno uwzględniać nie tylko perspektywę makrohistoryczną, lecz także mikrohistorie oddolne, emocjonalne, rodzinne. To one stanowią fundament

kultury pamięci rozumianej nie jako zbiór dat i symboli, lecz jako przestrzeń dialogu międzypokoleniowego i społecznej refleksji.

W świetle rozważań należy podkreślić, że przeprowadzona i zaprezentowana analiza potwierdziła obie hipotezy badawcze. Hipoteza 1 została zweryfikowana pozytywnie: kronika Józefa Złomańca spełnia kryteria mikromiejsca pamięci (autentyczność, materialność zapisu, adresowanie międzypokoleniowe, zakorzenienie lokalne), przekształcając doświadczenie jednostkowe w element dziedzictwa wspólnotowego mimo braku instytucjonalnego uznania. Hipoteza 2 również zyskała potwierdzenie: zestawienie narracji rękopiśmiennej z materiałami IPN oraz z formami pamięci cyfrowej wskazuje, że pamięć rodzinna nie konkuruje z pamięcią instytucjonalną, lecz ją dopełnia, dostarczając wymiaru emocjonalnego i etycznego, podczas gdy archiwa zapewniają weryfikację i trwałość.

Natomiast w odpowiedzi na pytanie badawcze stwierdzono, że: Kronika funkcjonuje jako mikromiejsce pamięci w stadium kształtowania, łącząc biograficzne doświadczenie autora z tożsamością wspólnotową poprzez prostotę stylu, „pamięć cichą” i adresowanie do potomków; Język i struktura zapisu (powściągliwość emocjonalna, lakoniczność, toponimy i nazwiska, bezpośredni adresat rodzinny) unaocniają, że jest to akt upamiętnienia „z dołu”, niezależny od instytucji; Kluczowe wątki kroniki znajdują potwierdzenie w dokumentach IPN (m.in. kontekst Biłgoraja i okolic), co podkreśla jej wartość źródłową i pokazuje komplementarność pamięci prywatnej i instytucjonalnej; W porównaniu z efemeryczną, ekspresyjną pamięcią medialną, rękopis zachowuje trwałość, refleksyjność i odporność na cykl bieżących emocji i tym samym stanowi punkt odniesienia dla badań nad współczesną kulturą pamięci.

Odpowiedzi i weryfikacja postawionych hipotez pozwoliły z kolei, na sformułowanie wniosków o charakterze syntetyzującym:

- oddolne zapisy pamięci są fundamentem pluralistycznej kultury pamięci i dostarczają niezbędnych korekt dla narracji oficjalnych;
- integracja mikrohistorii z polityką pamięci sprzyja autentyczności upamiętnień oraz partycypacji obywatelskiej;
- równowaga między trwałością rękopisu a dostępnością pamięci cyfrowej powinna stać się priorytetem refleksji nad pamięcią publiczną.

Podsumowując, w przekonaniu autorów, rękopis Józefa Złomańca, jeśli zostałby zdeponowany w zbiorach IPN lub archiwum regionalnym, mógłby pełnić funkcję pomostu między pamięcią prywatną a instytucjonalną, umożliwiając jej naukowe opracowanie i zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jego narracja uzupełnia materiały urzędowe, dodając im wymiar ludzki i emocjonalny, który będąc nieobecnym w raportach, jest niezbędny dla zrozumienia historii lokalnej. Dopiero jednak instytucjonalne upublicznienie (np. depozyt w archiwum, edycja, udostępnienie on-line, wykorzystanie w praktykach rocznicowych) zmienia status rękopisu z zasobu rodzinnego w element publicznej kultury pamięci. Przykład kroniki Złomańca wskazuje, że historia może być zachowana nie w pomniku, lecz w terminarzu, a jej znaczenie zależy nie od formy, lecz od gotowości kolejnych pokoleń do wysłuchania cichego głosu świadka. Jak sam autor napisał w ostatnim zdaniu swojego rękopisu: „*Nie wiem, kto to przeczyta, ale może kiedyś ktoś pomyśli, że warto było pamiętać*” (Złomaniec, 2012, s. 1–150).

Czasem wystarczy jedno świadectwo, by ocalić cały świat – ten najbliższy.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne:

Złomaniec J. (2012), *Kronika rodzinna*, archiwum rodzinne Wiktorii Złomaniec, Zamość.

Literatura:

Assmann A. (2009), *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, tłum. P. Łukasiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Assmann A. (2011), *Cultural Memory and Western Civilization: Functions, Media, Archives*, Cambridge University Press, Cambridge.

Assmann A. (2013), *Miedzy historia a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Assmann J. (2008), *Kultura pamięci*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Assmann J. (2011), *Pamięć kulturowa i wczesna cywilizacja: pisanie, pamięć i wyobrażenia polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge, Cambridge.

Arendt H. (2000), *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.

Caruth C. (1996), *Unclaimed Experience: Trauma, Narrative, and History*, Johns Hopkins University Press, Baltimore.

Chartier R. (2007), *Inscription and Erasure: Literature and Written Culture from the Eleventh to the Eighteenth Century*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.

Delaperrière M. (2006), *Świadectwo jako problem literacki*, „Teksty Drugie”, nr 3, chrome-extension://efaidnbmninnibpcajpcgclclefindmkaj/https://rcin.org.pl/ibl/Content/51625/WA248_67880_P-I-2524_delaperr-swiadectwo.pdf?utm_source=chatgpt.com, 15.10.2025.

Ginzburg C. (2025), *Ser i robaki. Wizja świata pewnego młynarza z XVI wieku*, tłum. R. Kłos, wyd. 2, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.

Górzan K. (2008), *Giovanniego Leviego koncepcja mikrohistorii*, „Historyka. Studia Metodologiczne”, t. XXXVII–XXXVIII, chrome-extension://efaidnbmninnibpcajpcgclclefindmkaj/https://journals.pan.pl/Content/124328/PDF/7_HISTORYKA_37_38_2007_2008_Gorzan_Giovanniego.pdf, 15.10.2025.

Hoskins A. (2017), *Digital Memory Studies: Media Pasts in Transition*, Routledge, New York–London.

Huyssen A. (2003), *Present Pasts: Urban Palimpsests and the Politics of Memory*, Stanford University Press, Stanford.

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie, sygn. IPN Lu 018/234. (1946), *Raport PUBP Biłgoraj z 1946 r.*, w: *Zamojszczyzna 1944–1956. Studia i materiały*, red. M. Sobieraj, IPN, Lublin 2010.

Lejeune P. (1996), *Le pacte autobiographique*, Éditions du Seuil, Paris, chrome-extension://efaidnbmninnibpcajpcgclclefindmkaj/https://web.english.upenn.edu/~cavitch/pdf-library/Lejeune_On_Diary.pdf?utm_source=chatgpt.com, 15.10.2025.

Levi G. (1998), *O micie i mikrohistorii*, w: *Historia i narracja*, red. J. Topolski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Nijakowski L. M. (2008), *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Nora P. (1989), *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, “Representations”, nr 26, chrome-extension://efaidnbmninnibpcajpcgclclefindmkaj/https://eclass.uoa.gr/modules/document/file.php/ARCH230/PierreNora.pdf?utm_source=chatgpt.com, 15.10.2025.

Nora P. (2001), *Czas pamięci*, przeł. W. Dłuski, „Res Publica Nowa”, nr 7.

- Nora P. (2022), *Między pamięcią a historią. Problematyka miejsc*, w: *Między pamięcią a historią. Wybór tekstów*, red. i tłum. J. M. Kłoczowski, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Ricoeur P. (2006), *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Wydawnictwo Universitas, Kraków, chrome-extension://efaidnbmnnnibpcajpcgclefindmkaj/https://dl1.cuni.cz/pluginfile.php/738780/mod_resource/content/2/Ricoeur%20-%20Memory%2C%20History%2C%20Forgetting.pdf?utm_source=chatgpt.com, 15.10.2025.
- Saryusz-Wolska M. (red.) (2009), *Pamięć zbiorowa i kulturowa: współczesna perspektywa niemiecka*, Universitas, Kraków, https://www.researchgate.net/publication/47541417_Pamiec_zbiorowa_i_kulturowa_wspolczesna_perspektywa_niemiecka, 28.10.2025.
- Saryusz-Wolska M., Traba R. (red.) (2014), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szulakiewicz W. (2013), *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Perspectives in Contemporary History”, nr 10.
- Tarkowska E. (2016), *Pamięć w kulturze teraźniejszości*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 60, nr 4, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa, <https://czasopisma.isppan.waw.pl/kis/article/view/1305>, 15.10.2025.
- van Dijk J. (2007), *Mediated Memories in the Digital Age*, Stanford University Press, Stanford.
- Wilk M. (2017), *Archiwum miejscem pamięci o ludziach nauki i kultury*, „Zarządzanie w Kultu-rze”, t. 18, z. 2, https://ejournals.eu/czasopismo/zarzadzanie-w-kultu-rze/artkul/archiwum-miejscem-pamieci-o-ludziach-nauki-i-kultury?utm_source=chatgpt.com, 15.10.2025.
- Welzer H. (2010), *Pamięć komunikacyjna*, w: *A Companion to Cultural Memory Studies*, red. A. Erll, A. Nünning, de Gruyter, Berlin–Nowy Jork.
- Zelizer B. (1998), *Remembering to Forget: Holocaust Memory through the Camera's Eye*, University of Chicago Press, Chicago.

The Manuscript as an Act of Resistance Against Oblivion: Józef Złomaniec's Private Archive of Memory and the Politics of Remembrance

Summary

The article examines the relationship between private and institutional memory through a microhistorical and communicative-memory reading of Józef Złomaniec's unpublished handwritten chronicle (2005–2012). We treat the manuscript as an ego-document and a “micro-site of memory” where individual experience becomes part of communal heritage. Using qualitative content analysis and contextual interpretation, we triangulate the narrative with selected Institute of National Remembrance records (e.g., the 1946 Biłgoraj security report) to verify credibility and anchor the text in the local postwar topography of violence. The manuscript has not been published; its audience has so far been limited (28 readers in a research setting). Accordingly, we treat it as a private memory archive / micro-site of memory in statu nascendi, rather than as an operative component of state memory politics. To capture evolving memory forms, we contrast the manuscript's material durability with ephemeral media narratives (e.g., the Tomasz Komenda case), highlighting tensions between reflective writing and the immediacy of digital communication. Findings support both hypotheses: (1) the chronicle meets key criteria of a micro-site of memory (authenticity, materiality, intergenerational address, local rootedness), and (2) Findings indicate that bottom-up memory co-exists complementarily with official memory politics – providing ethical and affective depth – while public institutions offer verification, circulation, and durability. We conclude that integrating micro-testimonies into anniversary practices and public repositories fosters a more plural and inclusive culture of memory and historical consciousness.

The case underscores how a quiet, family archive can inform public remembrance and everyday historical awareness at the local level.

Key words: collective memory, memory politics, microhistory, communicative memory, manuscript

Wkład autorów (Author Contributions)

Konceptualizacja (Conceptualization): Krzysztof Hajder, Wiktoria Złomaniec

Zestawienie danych (Data curation): Krzysztof Hajder, Wiktoria Złomaniec

Analiza formalna (Formal analysis): Krzysztof Hajder, Wiktoria Złomaniec

Piśmiennictwo – oryginalny projekt (Writing – original draft): Krzysztof Hajder, Wiktoria Złomaniec

Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie (Writing – review & editing): Krzysztof Hajder, Wiktoria Złomaniec

Sprzeczne interesy: Autorzy oświadczyli, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy.

(Competing interests: The authors have declared that no competing interests exist)

